

To naprawdę tak wyglądało? Wódkę piło się w pracy?

Milicjanci mędrzy czy głupi – wszyscy jednakowo pili. O tym przekonuje Ryszard Żwirlej w serii kryminałów, których akcja toczy się w latach osiemdziesiątych XX w. w Poznaniu i Wielkopolsce. Na październikowym spotkaniu DKK zgodnie chwaliłymy wiernie oddany klimat tamtych czasów: polskie krętowniki szos „Maluchy”, obowiązkowe picie alkoholu w pracy, kolejki, towary spod